

MAŁOPOLSKI ODDZIAŁ ZAMIEJSCOWY
SĄDU DYSCYPLINARNEGO KRAJOWEJ
KRAJOWEJ IZBY DORADCÓW PODATKOWYCH
ul. Kopernika 22 lok. 4 31-504 Kraków
Sygn. akt SDo 52/19

**POSTANOWIENIE
SĄDU DYSCYPLINARNEGO
KRAJOWEJ IZBY DORADCÓW PODATKOWYCH**

15 stycznia 2020 r.

Małopolski Oddział Zamiejscowy Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Doradców Podatkowych
w Krakowie w następującym składzie:

Przewodniczący	- Teresa Sykulska doradca podatkowy
Sędzia	- Doroła Zembaczyńska doradca podatkowy
Sędzia	- Łukasz Piwowarczyk doradca podatkowy

po rozpoznaniu sprawy w przedmiocie zażalenia na postanowienie Rzecznika Dyscyplinarnego KIDP
o odmowie wszczęcia postępowania wyjaśniającego dotyczącego doradcy podatkowego
nr wpisu

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. postanawia

utrzymać zaskarżone postanowienie w mocy.

POUCZENIE

Od niniejszego orzeczenia nie służy żaden środek odwoławczy

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 7 sierpnia 2019 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego KIDP odmówił wszczęcia postępowania wyjaśniającego wobec doradcy podatkowego.

Pismem z dnia 20 sierpnia 2019 r. Krajowa Rada Doradców Podatkowych wniosła zażalenie na powyższe postanowienie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego.

Sąd zważył co następuje:

Zażalenie Krajowej Rady Doradców Podatkowych okazało się bezzasadne.

Zarzuty Krajowej Rady Doradców Podatkowych sformułowane w zażaleniu sprowadzają się w istocie do kwestionowania oceny Rzecznika odnośnie znikomej szkodliwości społecznej czynu, który był przedmiotem czynności wyjaśniających podjętych przez Rzecznika.

W sprawie należało przede wszystkim zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. nie wszczyna się postępowania, a postępowanie wszczęte umarza jeżeli szkodliwość społeczna czynu jest znikoma. Żalący wydaje się tracić pola widzenia szerszą perspektywę okoliczności zarzucanego doradcy podatkowemu deliktu dyscyplinarnego, bowiem choć istotnie doradca podatkowy nie dopełnił wszystkich obowiązków związanych ze stosowanym przez KIDP systemem punktowym podnoszenia kwalifikacji zawodowych - co jest okolicznością nie kwestionowaną ani przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego ani przez Sąd Dyscyplinarny, to nie sposób przyjąć, że w rozpoznawanej sprawie na tyle poważnie naruszył w/w obowiązki lub też na tyle istotne szkody wyrządził swoim zachowaniem aby można je było uznać za delikt dyscyplinarny. W omawianym przypadku bowiem zasadne i przede wszystkim konieczne jest uwzględnienie kryterium społecznej szkodliwości czynu, która o ile wystąpi warunkuje dopiero zaistnienie deliktu dyscyplinarnego. Właśnie ten ładunek społecznej szkodliwości konkretnego zachowania się, urzeczywistniającego znamiona deliktu dyscyplinarnego może być większy albo mniejszy, a poszczególne delikty są pod tym względem porównywalne / mierzalne. W tym sensie społeczna szkodliwość czynu jest właściwością stopniowalną. W niniejszym stanie faktycznym oznacza to, że Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego miał obowiązek tę właściwość uwzględnić i jednocześnie określić jej intensywność aby w konsekwencji ustalić zasadność prowadzenia postępowania wyjaśniającego wobec doradcy podatkowego. Sąd Dyscyplinarny w pełni podziela stanowisko Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, które sprowadza się w rzeczywistości do oczywistej refleksji, że istnieje diametralna różnica między brakiem wypełnienia obowiązku szkoleniowego w jakiegokolwiek części a jego wykonaniem w przeważającej części. Różnica ta jest mierzalna właśnie stopniem społecznej szkodliwości czynu i może przesądzać o ocenie czy dane zachowanie doradcy podatkowego stanowi w ostatecznym rozrachunku delikt dyscyplinarny czy też nie.

Końcowo należy też wskazać na istotną funkcję procesową stopniowalności społecznej szkodliwości czynu – przekłada się ona wprost na ograniczenie zbędnych postępowań prowadzonych przez organy samorządu i zapewnia tym samym ich ekonomikę procesową. W ocenie Sądu zgromadzone w sprawie dowody w sposób wystarczający uzasadniały przyjęcie stanowiska Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego o odmowie wszczęcia postępowania wyjaśniającego.

Uwzględniając powyższe zaskarżone postanowienie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego jako odpowiadające prawu należało utrzymać w mocy.